Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" [illegible] 3 razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Prenumerata wynosi [illegible] 1,50 zł z doręczeniem 1,80 zł miesięcznie. [illegible] wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. [illegible]

Cena ogłoszeń [illegible] w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 20 gr, na stronie 8-łamowej 30 gr, [illegible] na [illegible] 45 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8. Adres tel. „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 7 grudnia 1929. Nr. 144

Krytyka jest dla normalnego rozwoju życia w państwie potrzebna.

Nasze władze pomajowej doby cechuje jakaś dziwna wrażliwość na wszelkiego rodzaju krytykę. Z tej wrażliwości zrodził się też ów osławiony dekret prasowy, który tak silnie dziś krępuje wolność prasy i knebluje jej, że się tak wyrazimy, usta. Byle nie krytykować!

A jednak niedawno temu sąd, jako wyraziciel sprawiedliwości, wydał znamienny wyrok, opiewający, że i opozycja, a z nią razem oczywiście i krytyka jest potrzebna do normalnego rozwoju życia w państwie. I tak jest rzeczywiście. Nie krytyka, byle utrzymana w granicach dozwolonych, ale jej brak jest szkodliwy dla państwa. Jedynie bowiem w świetle krytyki poznać może rząd i władze wartość i skuteczność swych zarządzeń i poczynań oraz rozmaite braki i niedomagania.

Gdyby w jakiemś państwie udało się usunąć wszelką krytykę i opozycję, a w to miejsce wprowadzić powszechnie tylko same pochwały i uznania i pochlebstwa, wtedy odrazu rozpocząłby się rozkład i upadek takiego państwa.

Zamach bombowy.

Kowno, 3. 12. W związku z wybuchem bomby, podłożonej pod lokal „Żelaznego Wilka" w Kownie, aresztowano 10 osób.

Między innymi aresztowany został Matulewicziua, b. komendant policji kowieńskiej za rządu Waldemarasa.

Policja twierdzi, że zamach ten był niewątpliwie dziełem Fleczkajtisowców i że na granicy przytrzymano dwu ludzi z dokładnym planem domu, na który zamach urządzono.

W sprawie układów z Polską.

Układy polsko-niemieckie mają być opublikowane.

Berlin, 4. 12. Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu nacjonalistyczny pos. Schultz ponownie wystąpił z wnioskiem postanowienia na porządek dzienny sprawy umowy wyrównawczej z Polską. W dyskusji przedstawiciel partji ludowej pos. Zopf wypowiedział się przeciw wnioskowi ze względu na to, że sprawa jest jeszcze przedmiotem pertraktacyj między rządami. Przedstawiciel socjalistów dr. Frick domagał się opublikowania umowy, ponieważ, jak zauważył ironicznie, tajna dyplomacja zniknąć już miała jakoby od listopada 1918.

W odpowiedzi zabrał głos kanclerz Rzeszy Müller, zaznaczając, że rzeczowa dyskusja nad umową wyrównawczą z Polską, pod względem prawnym wyjątkowo skomplikowana — jest niemożliwa, dopóki autentyczny tekst tej umowy nie został nadesłany do Reichstagu. Nie nadesłany zaś został dlatego, że rokowania toczą się w dalszym ciągu. Na to oświadczenie pos. nacjonalistyczny Schultz zauważył, że w ten sposób postępując, rząd chce pozostawić parlamentowi jedynie możność wypowiedzenie mów pogrzebowych.

Rozłam wśród hakatystów.

Posłowie Lambach, Huelser i Hartwig wystąpili ze stronnictwa.

Berlin, 3. 12. Dziś zebrał się zarząd naczelny stronnictwa niemiecko-narodowego celem rozpatrzenia sprawy wystąpień publicznych opozycji, jaka wytworzyła się w łonie stronnictwa przeciw dyktaturze rządu Hugenberga. Najgłówniejsze zarzuty skierowano na posiedzeniu dzisiejszem przeciwko trzem posłom: Lambachowi, Huelserów i Hartwigowi, którzy po odrzuceniu projektu ustawy plebiscytowej przez Reichstag ogłosili deklarację przeciw Hugenbergowi. Zarząd naczelny po dłuższych naradach przeważającą większością głosów postanowił wystąpić do odnośnych organizacyj krajowych z wnioskiem o wykluczenie tych posłów ze stronnictwa.

Powzięta uchwała w sprawie trzech posłów grupy opozycyjnej zapoczątkowała otwartą akcję rozłamową w łonie stronnictwa nacjonalistycznego. Posłowie Lambach, Huelser i Hartwig wystosowali dziś do przewodniczącego parlamentarnej frakcji niemiecko-narodowej hr. Westarpa list, zawiadamiający, że występują ze stronnictwa, a temsamem z frakcji, zachowując swe mandaty poselskie. W kołach parlamentarnych utrzymują, iż do akcji trzech wymienionych posłów przyłączy się niebawem znaczniejsza liczba posłów niemiecko-narodowych około 18 osób, pozostających w pozycji do Hugenberga. Secesjoniści mają utworzyć odrębny klub parlamentarny pod nazwą „Chrześcijańsko-socjalistycznego stronnictwa ludowego".

Likwidacja zatargu rosyjsko-chińskiego.

Już podpisano umowę kompromisową.

Wilno. W Nikolsku Usuryjskim podpisana została umowa sowiecko-chińska w sprawie zlikwidowania konfliktu o kolej wschodnio-chińską w Mandżurji.

Treść umowy jest kompromisowa i uzgadnia stanowisko obu stron.

Rząd mukdeński zgodził się na usunięcie dotychczasowego dyrektora kolei, zaś rząd sowietów przyjął powyższe oświadczenie do wiadomości, stwierdzając, że jest zainteresowany nadal w utrzymaniu stanowiska dyrektora kolei ze strony sowietów p. Jensonowa i jego zastępcy Ejsmonta.

Rząd chiński zobowiązał się przestrzegać umowy z roku 1924, zaś rząd sowiecki złożył przyrzeczenie, że umowę tę nadal będzie uważał za podstawę w stosunkach sowiecko-chińskich w Mandżurji.

Mukden nie chce prowadzić samodzielnych rokowań z Moskwą.

Londyn. „Reuter" donosi z Mukdenu, że biuro prasowe rządu mukdeńskiego zaprzeczyło doniesieniom moskiewskim, wedle których rząd mukdeński przyjął warunki sowieckie. Biuro oświadcza, że Moskwa stara się nakłonić Mukden do oddzielnych rokować, jednak rząd mukdeński postępuje ściśle wedle wskazówek z Nankinu.

Bunt pułku chińskiego. — Zacięte walki o Kanton.

Londyn. Według doniesień z Szanghaju, jeden z pułków 24 dywizji w Pukao, końcowej stacji kolei Tientsin-Pukou odmówił posłuszeństwa. Zbuntowani żołnierze rozbiegli się po mieście, rabując mieszkańców i plądrując domy. Pułk miał być wysłany na rozkaz z Nankinu, na front walk ze zbuntowaną armją w okolicach Kantonu, żołnierze odmówili jednak kategorycznie spełnienia tego rozkazu.

Z oddziałami Czang-Fa Weja pod Kantonem toczone są zacięte walki, przyczem Czang-Fa-Wej zdołał już zająć okręg San-Szui w odległości 50 mil od Kantonu.

Przed uroczystą chwilą w Watykanie.

Dwór papieski czyni rozległe przygotowania do przyjęcia królewskiej pary włoskiej.

Rzym. Wyznaczona na dzień 5 grudnia rb. wizyta królewska w Watykanie odbędzie się z nadzwyczajną uroczystością. Para królewska w otoczeniu wyższych dostojników dworu przyjęta będzie przez wyższych funkcjonarjuszy Watykanu i gwardję papieską w galowych mundurach. Para królewska przejdzie przez podwórze św. Damazego, gdzie powitana zostanie przez gwardję szlachecką i majordomusa papieskiego, poczem przez salę św. Klementyny i apartamenty papieskie uda się do sali tronowej, gdzie będzie przyjęta przez Ojca św.

Po przemówieniach i wymianie podarunków para królewska odwiedzi kardynała Gasparri'ego, który przedstawi jej wyższych dostojników Watykanu. Następnie król i królowa udadzą się do Bazyliki Św. Piotra, skąd przy zachowaniu tegoż samego ceremonjału powrócą do Kwirynału, gdzie przyjmą kardynała Gasparri'ego i nuncjusza papieskiego przy Kwirynale.

Znaleziono skradziony w Watykanie szafir.

Rzym. W mieszkaniu pewnego osobnika znaleziono słynny szafir, pochodzący z pierścienia św. Piotra, skradziony ze skarbnicy watykańskiej.

Kłopotliwy list Balfoura.

Londyn. Wielki Mufti, zawezwany przez angielską komisję, przeprowadzającą dochodzenia co do przyczyn ostatnich rozruchów w Palestynie, przedłożył tejże komisji list lorda Balfoura do króla Husseina z roku 1918.

W liście tym Balfour dziękuje przywódcy Arabów za skuteczne poparcie aljantów podczas wojny, dodając równocześnie, że przyrzeczenia Lawrence'a i Machona, przywrócenia Arabom niepodległości, zostaną ściśle wypełnione.

Wielki Mufti oświadczył, że niedotrzymanie tej obietnicy było właściwą przyczyną krwawych rozruchów.

Wielkie zebranie protestacyjne w Grudziądzu.

Dnia 2 bm. odbył się na sali „Pod złotym lwem“ wielki wiec protestacyjny, zwołany przez Stronnictwo Narodowe. Sala wypełniła się po brzegi. Przewodnictwo wiecu objął p. dr. Maj. Nacz. red. „Słowa Pomorskiego, p. Sacha, w dwugodzinnem przemówieniu omówił wszystkie zagadnienia, związane ze sprawą układu likwidacyjnego i przygotowanego układu handlowego polsko-niemieckiego. Przemówienie p. Sachy przerywano często burzliwemi oklaskami. Uchwalono rezolucję równoległą do rezolucji, przedłożonej w Toruniu. Odśpiewaniem „Roty“ zakończono zebranie.

Wiec N. P. R. w Toruniu.

Dnia 2 bm. w sali „Parku Wiktorji“ odbyło się liczne zebranie N. P. R., w którem wzięło udział z górą pięciuset człowiek z grupy robotniczej.

Pierwszy referat wygłosił prezes stronnictwa N. P. R., p. Karol Popiel, który w godzinnym referacie zobrazował położenie polityczno-gospodarcze. Obszernie przedstawił referent projekt konstytucyjny sfer sanacyjnych i wykazał jego niebezpieczne dla demokracji i wolności następstwa, stwierdzając, że w projekcie tym inkorporować zamierzają inicjatorzy „dziedziczność sanacyjną“. Przy omawianiu projektu mówca porównywał projekt Be-Be z ustrojami państw zachodnich i nie umiał znaleźć analogicznych przykładów.

Drugim zkolei mówcą był poseł Nader z Poznania, który wskazał na moralne i materjalne skutki rządów sanacji. Szczególną uwagę poświęcił referent sprawom nadużyć wyborczych i sprawozdaniom Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

W dyskusji zabierało głos dwu robotników, poczem uchwalono rezolucję, domagającą się likwidacji systemu sanacyjnego, przywrócenia powagi prawa i lojalnej współpracy rządu z ciałami parlamentarnemi.

Odśpiewaniem „Boże, coś Polskę“ zakończono to zebranie robotnicze.

Na wiecu B. B. w Koronowie uchwalono „sanacji“ votum nieufności.

Na wiecu w Koronowie, zwołanym z ramienia B. B. W. R., miał według zapowiedzi przemawiać poseł Tomaszkiewicz z Warszawy na temat sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, lecz nie przybył. Zastąpił go więc dr. Drwięcaż z Bydgoszczy. Wiec zakończył się fatalnie dla B. B., albowiem uchwalono prawie jednomyślnie rezolucję, wniesioną przez p. Krakowskiego, treści następującej:

„Udziela się votum nieufności B. B. W. R. z powodu jego polityki i wzywa się go do rozwiązania wszystkich swoich kół na tutejszym terenie, gdyż działalność tychże godzi w nasze przekonania polityczne i narodowe i uprawia robotę destrukcyjną i niweczy zgodę narodową“.

„Wzywa się Sejm do nieratyfikowania umowy likwidacyjnej, która odbiera nam prawo likwidacji mienia niemieckiego i prawo pierwokupu majątków niemieckich, uniemożliwia nam tem samem usunięcie haniących pozostałości niewoli, jest utrwalen em dzieła ucisków i zbrodni niemieckiej polityki wynaradawiającej. Pragniemy zgody z Niemcami, ale ta zgoda nie może opierać się na sankcjonowaniu zdobyczy, pozyskanych w sposób urągający sprawiedliwości“.

Nowy projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Warszawa, 3. 12. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało ponownie projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość. Jak wiadomo, poprzedni projekt, ułożony przez b. ministra Jurkiewicza, został z sejmu wycofany po objęciu teki przez p. min. Prystora. Nowy projekt ma wejść pod obrady ministrów na najbliższem posiedzeniu.

Zerwanie stosunków między Hajdukiem a Marjawitami.

List „arcybiskupa“ heretyków Kowalskiego w sprawie zerwania łączności z Hajdukiem i jego „owieczkami“.

Niniejszem powiadamiam Pana, że dnia 4 bm. przesłałem księdzu Aleksemu Hajdukowi następujące pismo jako odpowiedź na przesłane mi przez niego zawiadomienie, że on i jego parafja zrywają łączność i współpracę z kościołem Marjawickim:

Do Wielebnego Księdza Aleksego Hajduka w Grudziądzu.

Ponieważ, jak ksiądz donosi mi listem z dnia 30 października rb., parafjanie oraz Ksiądz nie życzą sobie łączności i współpracy z kościołem Marjawickim, przeto, niniejszem powiadamiam Księdza, że przyjmuję do wiadomości tę decyzję Księdza i jego parafji Narodowej oraz oświadczam, że odtąd żadna łączność między kościołem Marjawickim, a księdzem i jego zwolennikami nie istnieje.

Cofam więc moją jurysdykcje, jakkolwiek była ona dość luźna i względna i donoszę o tem odpowiednim Władzom Państwowym, żeby ksiądz w wykonywaniu swych czynności kościelnych i działalności swej nie mógł posługiwać się i osłaniać naszym Kościoła Marjawickiego autorytetem i przysługującemi mu państwowemi prawami“.

(Podpisano: Arcybiskup Jan M. Michał Kowalski)

(—) + Jan M. Michał Kowalski Abp.“—

„Arcybiskup“ będzie siedział w kozie przez 2 lata i 8 miesięcy.

Warszawa, 3. 12. Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący głowę sekty marjawickiej w Polsce, arcybiskupa Kowalskiego już po zastosowaniu amnestji na 2 lata i 8 mies. więzienia.

Kowalskiemu zostały dowiedzione czyny lubieżne w stosunku do wszystkich mandolinistek za wyjątkiem jednej tylko Zydkówny.

Prokurator domagał się natychmiastowego zarządzenia aresztu, jednakowoż sąd przychylił się do propozycji obrony, która wniosła o pozostawienie Kowalskiego na wolności za kaucją 1000 złotych.

Zgon poety ludowego Ferdynanda Kurasia.

W ubiegłą sobotę we wsi Karwin, woj. kieleckiego, zmarł jeden z najwybitniejszych poetów ludowych, ś. p. Ferdynand Kuraś.

Zmarły poeta już jako chłopiec utracił wskutek choroby słuch, a wkrótce potem i mowę. Rząd polski w uznaniu jego działalności poetyckiej ofiarował mu osiedle gospodarskie we wsi Karwin, gdzie poeta przepędził ostatnie lata swojego życia.

W dniu 11 listopada rząd odznaczył poetę orderem Polonia Restituta. Zmarły poeta liczył lat około 50. Najpopularniejszym jego poematem był „Napad Tatarów na Sandomierz“.

B. min. p. Czechowicz zatruty nikotyną.

Warszawa. Przed kilku dniami podał organ katolicki „Polska“ wiadomość o rzekomem zwolnieniu b. ministra skarbu p. Czechowicza ze stanowiska dyrektora Banku Ziemiańskiego. Wiadomość ta o ustąpieniu p. Czechowicza miała zupełnie inny podkład. Oto b. min. p. Czechowicz od kilku dni uległ zatruciu nikotyną i ze względu na zły stan zdrowia prosił o kilkutygodniowy urlop, celem leczenia się.

Prośba o urlop była komentowana jako zwolnienie p. Czechowicza ze stanowiska dyrektora, — co zupełnie nie odpowiada prawdzie.

Kwestja stosunku Litwy do Polski.

Warszawa, 3. 12. Wczoraj przybyli do Kowna posłowie litewscy z Berlina, Moskwy i Paryża, z którymi minister Zaunius pod przewodnictwem prezydenta Smetony konferował przez cały dzień. Omawiano przedewszystkiem kwestję stosunku Litwy do Polski.

Odczyty T. C. L.

W niedzielę, 8 grudnia 1929 r.
odbędą się odczyty:
w **Nowemmieście** o godz. 5-tej po połud. „Quo vadis“ (prof. Komęza),
w **Mrocznie** o godz. 4-tej po południu „Nasze bogactwa kopalne“ (ks. prof. Dembieński),
w **Mrocznie** o godz. 5-tej po południu „Historja Polski w obrazach“ (prof. Chruszcz),
w **Lekartach** o godz. 4-tej po południu „Zmartwychwstanie Polski“ (prof. Leszczyc-Przywara.)

Wstęp dla dorosłych **20 gr**, dla dzieci **10 gr.**

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 6 grudnia 1929 r.

Kalendarzyk. 6 grudnia, Piątek, Mikołaja b. w.
7 grudnia, Sobota, Ambrożego b. w. d. k.
8 grudnia, Niedziela, 2 Adw., Niepok. P. N.M.P

Wschód słońca g. 7 — 58 m. Zachód słońca g. 15 — 45 m.
Wschód księżyca g. 12 — 31 m. Zachód księżyca g. 21 — 30 m.

Z miasta i powiatu.

Straszna zbrodnia.

vLubawa. Dnia 4 bm. o godz. 7 wiecz. niejaki Marchlewski Józef, liczący lat 22, z Byszwałdu, strzelił 4 krotnie z rewolweru do 22-letniej Joanny Fafińskiej ze Złotowa, raniąc ją dwoma strzałami ciężko w głowę.

Ciężko ranną na skutek zarządzenia lekarza przewieziono do szpitala św. Jerzego w Lubawie, gdzie o godz. pół do 12 zmarła. Morderstwo to zaszło na tle miłosnem. Morderca został aresztowany. Zajście odegrało się w Lubawie przy ul. Kuppnera.

Bliższe szczegóły strasznej zbrodni.

k Szczegóły tej potwornej zbrodni są następujące:

Joanna Fafińska była zatrudnioną w Lubawie w składzie modniarskim p. Aschbergerowej. Z Józefem Marchlewskim znała się od dłuższego czasu, jednakże od kilku miesięcy zerwała stosunek z nim, dowiedziawszy się, że Marchlewski popełnił kradzieże, za które odpowiadał przed kratkami sądowemi. Po zerwaniu z Marchlewskim odgrażał się tenże Fafińskiej, że ją zastrzeli, jeśli nie nawiąże z nim stosunku na nowo. O zabójczych tych zamiarach podobno Fafińska, jak nas informowano, dawała znać Policji, a w obawie o swe życie, szła zwykle do pracy i od pracy w towarzystwie wdowy p. Groszkowskiej, u której mieszkała. W tragicznej chwili wracała od pracy również w towarzystwie p. Groszkowskiej. Blisko mieszkania, przy ul. Kuppnera, czekał już Marchlewski i zaczepił Fafińską, która jednak weszła do domu. W sieni zabójca dopadł swą ofiarę i wywlókł ją przed dom, a powaliwszy na ziemię, przyłożył jej rewolwer do głowy i strzelił. Strzał był śmiertelny, a kula przeszyła mózg, powodując śmierć ofiary w krótkim czasie. Świadkowie szamotania się ofiary z mordercą, nie mogli interwenjować, gdyż morderca odgrażał się rewolwerem, a następnie zbiegł, odstrzeliwując się, do domu, gdzie został aresztowany. Zbrodnia powyższa do głębi wstrząsnęła obywatelstwem lubawskiem.

Uroczysta akademja Z. O. K. Z.

Lubawa. Z okazji Dziesięciolecia Obrony Kresów Zachodnich, Koło Miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich urządza w niedzielę, dnia 8 grudnia rb., o godz. 8-ej wieczorem na sali p. Kowalskiego uroczystą akademję.

Na program złożą się: Słowo wstępne, śpiew solowy, deklamacja, chór męski i mieszany, kwartet muzyczny. Szczegóły w programach, które można nabyć przy wejściu. Bilety w cenie 1,50 zł., 1 zł. i 50 gr. wcześnie nabyć można w „Drwęcy“, w niedzielę wieczorem przy kasie. O jak najliczniejsze przybycie na akademję prosi

Zarząd Koła Miejscowego Z. O. K. Z.

Wywiadówka w szkole powszechnej w Nowemmieście.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 8 grudnia od godz. 16-tej odbędzie się w szkole powszechnej wywiadówka, na którą się Szan. rodziców i opiekunów uprzejmie zaprasza

Kierownictwo szkoły.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 37

(Ciąg dalszy.)

— Czy wykryto mordercę?

— Tak, mają ślad zbrodniarza. Dowiem się naturalnie bliższych szczegółów. Powiedz pani, że wrócę tu jutro najpierwszym pociągiem!

Po tych słowach wyszedł.

Idąc na dworzec, miał wrażenie że odzyskał znowu dawniejszy spokój i sprężystość umysła, która go poprzednio zupełnie opuściła, ale gdy przybył do Paryża, przeraził się na nowo, ledwie bowiem stanął na peronie, gdy usłyszał głosy roznosicieli gazet:

— Najnowsza wiadomość! Znaleziono mordercę barona Barne!

Kupił więc czemprędzej jedną z gazet i bez tchu prawie przeczytał kilka pierwszych wierszy — poznał jednak zaraz, że wiadomości te całkiem były fałszywe i że nic dotąd nie wykryto. Był tam jedynie opis domniemanego mordercy, podany przez strażnika mostu kolejowego, który rzeczywiście widział, że jakiś mężczyzna wyskoczył z wagonu i uciekł w kierunku Clicby.

Strażnik zaczął go nawet ścigać, ale uciekający pędził tak szybko, że o dogonieniu go nie mogło być mowy. Był to mężczyzna wysoki, wysmukły — i ten opis zgadzał się zupełnie z osobą Piotra. Strażnik widział także twarz jego — ale tylko na jedno mgnienie oka i zapewniał, że twarz ta otoczona była jasną brodą. Alfons odetchnął swobodnie, Piotr bowiem nie miał brody. Policja nie wiedziała więc o niczem i znajdowała się na fałszywej drodze. Wybornie!

Alfons wskoczył do dorożki i kazał się zawieźć do domu. Powietrze było dziś ciepłe i słońce jasno świeciło. — Piotr więc stał przed bramą pałacu, palił wyborne cygaro i patrzał z zajęciem na Pola Elizejskie, na których mnóstwo znajdowało się powozów i karet. Wspaniały pałac wyglądał tak poważnie, imponująco i spokojnie, że nikt nie byłby śmiał przypuszczać, aby właściciel jego był podłym, pospolitym mordercą. Wszelkie podejrzenie musiało zniknąć natychmiast! Więc też Alfons odetchnął swobodnie; zapłacił dorożkarza i zbliżył się zwolna pieszo ku bramie swego przepysznego domu.

Gdy Piotr ujrzał pana, rzucił cygaro i stanął, jak się należało płatnemu słudze. Alfons skinął na niego.

— Pójdź — muszę się z tobą rozmówić!

Obydwaj weszli szerokiemi, marmurowemi schodami do obszernego przedsionka, a stamtąd do pokoju Alfonsa. Piotr wykonał zbrodnię zupełnie podług swego własnego planu, zabierając się do tego tak ostrożnie i zręcznie, że najwytrawniejszy zbrodniarz byłby mu tego pozazdrościł. Nie użył rewolweru, chcąc uniknąć niepotrzebnego hałasu — sztylet nie wydawał mu się dosyć bezpiecznym — mógł chybić, a zresztą krew zostawia w obydwóch tych razach wyraźny ślad po sobie — wybrał więc truciznę, którą pan jego posiadał i której się znał bardzo dobrze. Trucizna ta znajdowała się w żelaznej kasecie, zamkniętej na sztuczny zamek, który tylko on i Alfons umieli otwierać.

Ale nietylko, że był przebiegłym i ostrożnym w wyborze broni, myślał też jeszcze o niebezpieczeństwie, jakie by mogło wyniknąć dla jego pana i dla niego samego, gdyby go kto widział uciekającego lub wchodzącego do wagonu. Możnaby wtedy dać jego rysopis i byłby zgubionym. Wszedł więc najpierw do garderoby pierwszej klasy wagonu, w którym jechał nieszczęśliwy baron. Gdy po chwili wyszedł stamtąd i gdy udał się do przedziału barona, był zupełnie innym już człowiekiem. Przedtem bez brody, miał teraz dosyć długą brodę, staranne utrzymywaną, jasną brodę, zamiast sztywnego, miękki filcowy kapelusz, osłaniający mu oczy i jasny, lekki paletot latowy. Nikt nie byłby poznał Piotra, służącego Alfonsa. (C. d. n).

Komunikat.

Urząd Skarbowy Podatków i opłat skarbowych w Nowemmieście podaje do wiadomości, że prośby o zezwolenie prowadzenia przedsiębiorstwa na podstawie niższej kategorji handlowej (z II na III) należy wnieść do Urzędu Skarbowego w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 15. grudnia rb.**

Nowemiasto, dnia 1. grudnia 1929 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Nowemmieście.

Przypomnienie.

Przypomina się wszystkim płatnikom podatku majątkowego, że termin płatności raty grudniowej upływa z dniem 1. grudnia rb.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Za przegrany zakład złożył naucz. p. Kowalski 10 zł dla biednych Tow. św. Wincentego a Paulo na gwiazdkę. Za dar ten składa serdeczne „Bóg zapłać“

Zarząd.

Nie zostawiać rowerów!

v **Nowemiasto.** Tut. cieśla Zalewski, wstąpiwszy do p Jabłońskiego w dniu 30 ub. m. po południu zostawił przed domem swój rower. Skorzystał z tego jakiś nieznany dotychczas „opiekun“ i uprowadził rower. Śledztwo w toku.

Kradzież pasa transmisyjnego.

v **Pacółtowo.** Dn. 30 ub. m. w nocy skradziono p. Kitowskiemu z Pacółtowa, z niezamkniętego na klucz młyna, pas transmisyjny, wartości około 200 zł. Złodziej dotąd nieznany, lecz niewątpliwie prowadzone dochodzenia rychło go ujawnią.

Znaleziono trupa na szosie.

v **Mroczno,** W dniu 5 bm. przed południem znaleziono na szosie Gwiździny-Mroczno, tuż przy rowie obok drzewa, zwłoki mężczyzny, liczącego około 50—55 lat. Ze znalezionego przez Policję przy denacie wezwanie sądowego ustalono, że jest to Konstanty Binert, siodlarz z Nowegomiata. Dalsze dochodzenia są w toku.

I kołdry z płota ściągnięto.

v **Lipinki.** Przed złodziejami nie można się ustrzec, o czem przekonała się żona rolnika Trojanowskiego z Lipinek. Otóż wywiesiła ona na płot celem wysuszenia 2 kołdry, które, widocznie przez zapomnienie, zostawiła tam na noc. Następnego dnia spostrzeżono, że kołdry ulotniły się jak kamfora.

Kurokrady grasują w naszej okolicy.

v **Bielice.** Niedawno donosiliśmy o masowej kradzieży kur w okolicy Nowegodworu. Obecnie dowiadujemy się, że i w Bielicach grasują kurokrady. N. p. w porze nocnej ub. m. skradziono wdowie Mazurewicz z Bielic, z niezamkniętego chlewu, 12 kur. Również A. Napierskiej z Bielic okradziono jedyną kurę, jaką posiadała. Pozatem usiłowano włamać się do chlewów Fry'a i Sadowskiego z Bielic.

W toku dochodzeń Policja wpadła na ślady, które prowadziły w stronę Skarlina. Wobec tego podejrzenie padło na znanego już Policji osobnika J. U. ze Skarlina. Gdy Policja wkroczyła do mieszkania U. znalazła w garnku gotującą się kurę. Zaskoczony wizytą niepożądaną, U. tłumaczył się, że kurę otrzymał od matki, do kradzieży się nie przyznał. Mimo to jednak dochodzenia są w biegu.

Z Pomorza.

Bezczelność złodziejska.

q **Lidzbark.** Jak dalece idzie bezczelność złodziei, świadczy następujący fakt. Przed niedawnym czasem, w dzień powszedni rano o godz. 9-tej zauważyła córka p. Kuderta, p. Hukauf w willi swojej przy ul. Piłsudskiego dwóch mężczyzn, idących z górnych piętr do wejścia. Zapytani, czego tu szukają, odpowiedzieli, że szukają doktora. Pani Hukauf, nie podejrzewając nic złego, pozwoliła im opuścić dom. Jakie było jednakże zdziwienie zamieszkującego chwilowo w górnem piętrze położone pokoje gościnne p. Kurzyńskiego z Gdańska, kiedy wieczorem skonstatował brak bielizny i obuwia, które złodzieje zdążyli zabrać. Złodziejaszki zdążyli ujść niepoznani. Policja śledzi obecnie za nimi i niewątpliwie przychwyci tych, którzy operują już nawet w jasny dzień.

Auto ciężarowe przejechało barjery zamknięte, łamiąc je.

o **Działdowo.** Dnia 5 bm. o godz. 4 rano przybyło do Działdowa auto ciężarowe z kierunku Lidzbarka. Szofer widocznie był w stanie nietrzeźwym, gdyż nie stanął przed zamkniętemi barjerami i z całą siłą w nie uderzył, łamiąc takowe, poczem zbiegł. O wypadku zawiadomiono stacją kolejową w Iłowie z prośbą o stwierdzenie tożsamości szofera. Wówczas w Iłowie spuszczono barjery, przed któremi musiał stanąć i tam stwierdzono, że auto miało nr. 64422 i lit. W., a szofer podał nazwisko Staszecki z Ciechanowa. Nie minie go kara.

Skradł rower, ale jeździć nim nie będzie.

o **Działdowo.** Policja ujęła złodzieja, który dnia 2 bm. skradł rower p. dr. Białowiejskiemu z Iłowa. Jest nim rob. Hybsz z Klęczkowa.

„Niebieski ptak“.

o **Gralewo.** Ignacy Połomka nie orał, nie siał, a mimo tego żył w dostatku. Policja wglądnęła dnia 4 bm. do jego mieszkania, gdzie zajęła 1 ubranie damskie, białą suknię, damski swetr i szal wełniany, ręcznik, 2 prześcieradła, koszulki dziecięce i inne rzeczy, których pochodzenia P. nie mógł udowodnić. Dochodzenia są w toku.

Zamknięto ptaszka w klatce.

o **Pierławka.** Przed kilku dniami skradziono p. A. Jebram kilka kur. Jako sprawcę kradzieży Policja ujęła rob. Władysława Teskę z Rutkowic, który ma na sumieniu inne jeszcze kradzieże. T. przez kilka dni ukrywał się przed Policją, aż dnia 4. bm. udało się go ująć.

Trup w kanale.

Czarnowo, pow. toruński. W kanale znaleziono Mindzińskiego Fr., zamieszkałego u zięcia swego w Pieniu, pow. chełmińskiego. M. udał się do Czarnowa celem odebrania wsparcia, jakie otrzymywał od zarządu tej gminy. Przechodząc przez mostek na kanale, prawdopodobnie spadł i utonął. Komisja lekarska stwierdziła, że śmierć nastąpiła wskutek utonięcia.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. X. Biskup Stanisław Wojciech w środę, 4. bm., udzielił instytucji kanonicznej X. radcy Stanisławowi Zakrysiowi, proboszczowi w Pogódkach, na probostwo w Nowejcerkwi (dekanat gniewski); X. Augustynowi Hassemu, proboszczowi w Papowie Toruńskiem, na probostwo w Wielkołące; X. Józefowi Wilemskiemu, proboszczowi w Zdrojach, na probostwo w Orzechowie; X. Kazimierzowi Kłopockiemu, administratorowi w Niedamowie, na probostwo tamże.

Wykłady z ramienia Koła Ziemianek.

Pomorski Uniwersytet Powszechny pod protektoratem Koła Ziemianek urządza wykłady z prelegentką p. B. Peczatówną. Tematy są następujące:

1. „Dlaczego Polacy nie są tak bogatymi, jak inne narody“. Przerwa i rozrywki wesołe.

2. „Co robić, abyśmy byli bogatymi“. „Wychowanie młodzieży, dostosowane do potrzeb kraju“.

Dnia 6 bm.	w Mortęgach	o godzinie	17-tej.
Dnia 7 bm.	w Bratjanie	„	17-tej.
Dnia 8 bm.	w Ostaszewie	„	17-tej.
Dnia 9 bm.	w Kiełpinach	„	18-tej.
Dnia 10 bm.	w Montowie	„	17-tej.
Dnia 11 bm.	w Świniarcu	„	17-tej.
Dnia 12 bm.	w Prątnicy	„	17-tej.
Dnia 13 bm.	w Rumienicy	„	17-tej.
Dnia 14 bm.	w Rumianie	„	17-tej.
Dnia 15 bm.	w Grabowie	„	17-tej.
Dnia 16 bm.	w Zielkowie	„	17-tej.
Dnia 17 bm.	w Byszwałdzie	„	17-tej.
Dnia 18 bm.	w Mikołajkach	„	17-tej.
Dnia 19 bm.	w W. Bałówkach	„	17-tej.
Dnia 20 bm.	w Marzęcicach	„	17-tej.

Wykłady odbędą się w wyżej podanych miejscowościach w lokalu szkolnym.

Śmierć na weselu.

Starogard. Gospodarz Mechliński pod Starogardem wyprawił niezwykle huczne wesele swej córce.

Kilku nieproszonych gości, zneconych muzyką i tańcami, weszło do izby. Syn Mechlińskiego, urzędnik państwowy, widocznie podchmielony, rozkazał przybyłym opuścić izbę i zanim ci zdążyli zastosować się do tego polecenia, dobył rewolweru i oddał w ich stronę kilka strzałów.

Jedna z kul ugodziła w skroń 15-letniego Wd. Szczygielskiego który padł trupem na miejscu. Drugi z nieproszonych gości został lekko ranny. Zabójca został osadzony w więzieniu.

Morderstwo z zemsty.

Kościerzyna. Dn. 27. 11. rb. wieczorem, we wsi Foshucie, pow. kościerskiego, zastrzelony został wystrzałem z rewolweru, skierowanym przez okno domu, tamt. gospodarz Wojciech Kazimierczyk.

Skrytobójczy strzał ugodził K. w głowę, powodując natychmiastową śmierć.

Morderstwo to dokonane zostało przypuszczalnie na tle zemsty osobistej. Jako silnie podejrzanego o dokonanie zbrodni aresztowano rolnika Weneckiego.

Dalsze dochodzenia w toku.

Wykradli ze szpitala wyratowaną samobójczynię.

Bydgoszcz. Przechodnie nad portem w Bydgoszczy zauważyli jakąś młodą kobietę, która rzuciła się do Brdy. Na wszczęty przez przechodniów alarm nadszedł jakiś pan, który bez namysłu wskoczył do rzeki i wyratował od niechybnej śmierci desperatkę. Po wydobyciu z wody odwieziono ją do szpitala, gdzie zdołano przywrócić ją przytomności. Wkrótce zgłosiła się do denatki jakaś kobieta i korzystając z chwilowej nieuwagi wraz z denatką uciekła, tak, że nawet nie zdołano ustalić nazwiska niedoszłej samobójczyni.

Z dalszych stron Polski.

Masowy mord w Pleszewskiem. — Wymordował 7 osób uderzeniami siekiery, tj. matkę, 4 braci i dwie siostry.

Poznań. Ogólne poruszenie wywołała wiadomość o masowym mordzie, dokonanym na rodzinie gospodarza Koniecznego w Pieruszycach, pow. pleszewskiego.

Czesław Konieczny pragnął ożenić się z siostrą nauczyciela Szurmy w Pieruszycach. Na związek ten jednak nie godziła się jego rodzina i na tem tle dochodziło do częstych zatargów między Czesławem a matką i resztą rodzeństwa. W czasie kłótni Czesław często odgrażał się, że jeśli nie pozwolą ożenić się mu, to popamiętają.

Swej groźby dokonał w nocy z niedzieli na poniedziałek, w sposób mrożący krew w żyłach. Oto, gdy rodzeństwo pogrążone było w głębokim śnie, Czesław, chwyciwszy siekierę, rzucił się najpierw na matkę, 48-letnią Marję i jednem cięciem siekiery położył ją trupem na miejscu. Następnie z błyskawiczną szybkością dokonywał jednego mordu po drugim. I tak pod razami siekiery legł najpierw brat Michał lat 22, następnie Jan, lat 24 oraz Stefan, lat 15, dalej siostra Marja, lat 18 i wreszcie 7-letnia Leokadja.

W czasie dokonywania tego bestjalskiego mordu obudził się 20-letni brat Stanisław, który rzucił się natychmiast do ucieczki, potworny morderca dopadł go jednak i zranił bardzo poważnie uderzeniem siekiery tak, iż w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł.

Mordercę ujęto i skutego odtransportowano do aresztu śledczego w Pleszewie.

Ciężki wypadek samochodowy.

Poznań. Onegdaj pod wieczór na szosie Poznań — Rogoźno, w odległości trzech kilometrów od Rogoźna wydarzyła się groźna katastrofa samochodowa. Z powodu pęknięcia resoru i kierownicy wpadł do rowu i wywrócił się samochód osobowy.

Jadący samochodem m. in. zamieszkały w Poznaniu dyr. Spółdzielni Osadniczej w Poznaniu p. Henryk Pasterski oraz właściciel ziemski p. Zych i jego żona odnieśli dotkliwe obrażenia. Poranionych, po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu wypadku, przewieziono do Rogoźna.

Przyczyną smutnego wypadku była wyboista szosa. Z powodu dołów w szosie pękł resor i uszkodzona została kierownica.

Tragiczny wypadek w kopalni.

Katowice. Przed kilku dniami rano w kopalni „Eminencja“ 4 robotnicy, chcąc wyjechać na powierzchnię, wsiedli do wózka, przymocowanego na linie. W chwili, gdy znaleźli się na znacznej wysokości, lina pękła i wózek runął na dół, rozbijając się doszczętnie. Dwóch z nich doznało ciężkich obrażeń, że, odstawieni do szpitala, walczą ze śmiercią. Pozostali dwaj odnieśli lżejsze okaleczenie.

Ostatnie wiadomości.

Otwarcie posiedzenia Sejmu.

Warszawa, Dziś o godz. 12,15 w południe marsz. Daszyński otworzył posiedzenie Sejmu przy pełnym składzie posłów, wypełnionej loży dyplom. i galerji dla gości. W loży znajdował się dom cywilny i wojskowy p. Prezydenta. Wkrótce po otwarciu posiedzenia przybyli: premjer Świtalski, ministrowie Kwiatkowski, Car, Matuszewski oraz szef gabinetu min. wojny, pułk. Beck. Otwierając posiedzenie, marsz. Daszyński powołał się na dekret p. Prezydenta z dnia 24 paźdz., zaznaczając, że nie chce się rozwodzić nad wypadkami w dniu 31 paźdz., wyraża szacunek dla wojska i jego bohaterskich wysiłków w obronie Ojczyzny, odczytuje dokumenty urzędowe i wraca do spraw bieżących. Następnie wzywa do uczczenia pamięci wielkiego męża Francji, a przyjaciela Polski, ś. p. Clemenceau oraz poświęca dłuższe przemówienie pamięci zmarłych posłów Macieszy oraz Reicha, których pamięć uczczono powstaniem. Po nim wygłosił dłuższe ekspose minister skarbu, Matuszewski, omawiając w szczegółach wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Poczem zabierali głos przedstawiciele poszczególnych partyj i tak Niedziałkowski PPS. - Wyzwolenia, Rybarski Str. Narod., Dębski Piasta, Chaciński Ch. D., Pawlak NPR. itd. Na tem porządek dzisiejszy został wyczerpany. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na jutro o godz. 12 w południe. Na porządku dziennym jest wniosek 6 stronnictw centrolewu o wyrażenie votum nieufności gabinetowi p. Świtalskiego.

Krwawe demonstracje „Bundu“ w Warszawie. 1 zabity, 3 rannych.

Warszawa. Wczoraj o godz, 10 wiecz. na ul. Przejazd odbyła się demonstracja „Bundu“. Podczas tej demonstracji zebrał się na placyku przed D. O. K. tłum, liczący około 300 osób. W tłumie tym powstało w pewnym momencie zamieszanie z powodu bójki pomiędzy „bundzistami“ i komunistami. Po chwili rozległy się strzały rewolwerowe. Tłum się rozbiegł, pozostawiając na placyku dwie osoby ciężko ranne. Jeden z nich zmarł przed przybyciem pogotowia, drugi przewieziony został do szpitala w stanie beznadziejnym.

Na miejsce przybyły władze śledcze. Stwierdzono, że zabitym jest niejaki Grünwald, zaś ciężko rannym jest inkasent Jaworowski. Oprócz tego dwie przechodzące kobiety zostały lekko ranne.

Włoska para królewska na przyjęciu we Watykanie.

Rzym. Ojciec św. przyjął dziś w pałacu watykańskim włoską parę królewską. Królowi Ojciec św. wręczył piękną szkatułę, zawierającą opis orderów watykańskich, a królowej piękną mozaikę oraz złoty różaniec. Król przedstawił papieżowi ministra spraw zagr. Grandiego oraz dygnitarzy dworu. Następnie król i królowa odwiedzili kościół św. Piotra, gdzie uklękli nad grobem św. Piotra. Cała ceremonja odbyła się nader uroczyście.

Urzędnicy państwowi i samorządowi w wzmaganiu się o poprawę swego bytu materjalnego.

W dn. 29 ub. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych i Samorządowych w Toruniu.

Przedmiotem obrad była głównie sprawa poprawy bytu urzędników oraz pomocy lekarskiej.

Delegacje urzędnicze u premjera.

Urzędnicy otrzymają od 20—33 proc. dodatku mieszkaniowego.

Warszawa, 4. 12. W dniu dzisiejszym prezes Rady Min. p. Kazimierz Świtalski przyjął przedstawicieli 13 związków pracowników, którzy zgłosili się do p. premjera w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych.

W odpowiedzi na przedłożone przez delegatów postulaty p. premjer oświadczył, m. in., co następuje:

W bieżącym jeszcze roku budżetowym z osiągniętej nadwyżki kasowej wypłacona będzie część dodatku mieszkaniowego za rok 1923. Część ta wynosić będzie od 20 proc. do 33 proc. tak, aby najgorzej płatne kategorje pracowników mogły otrzymać większy procent dodatku.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Baczność! Członkowie Kółka Rolniczego w Lubawie. Ponieważ w niedzielę, dnia 8-go bm., urządza Zarząd powiatowy P. T. R. kursa dla Członków Kółek Rolniczych w Lubawie już o godz. 15-tej, więc uprasza się Członków Kółka o przybycie na zebranie już o godz. 14-te. aby można załatwić niektóre najważniejsze, punkty dotyczące członków. Zarazem przypomina się, aby przyniesiono numery Polis Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, ponieważ już ostatni termin upływa w dniu 15 bm. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 4. 12.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto transakcja 30 t. 28.10—28.35

cena informacyjne 26.00—26.75

Żyto	26.00—27.00
Pszenica nowa	38.25—40 25
Jęczmień browarowy	27.00—30 00
Owies	22.25—24.25

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w [illegible]
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Dnia 5-go bm. o godz. 2-ej zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka i babka

ś. p.

z Surdykowskich

Marja Liedkiewiczowa

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Nowemiasto, dnia 5 grudnia 1929 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Nowemmieście odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go bm. o godz. 4-tej po południu, pogrzeb w poniedziałek o godz. 9-tej rano.

Za okazane mi liczne i szczere dowody współczucia, z powodu śmierci mojej najukochańszej żony

ś. p. **Anastazji Rożyńskiej**

składam na tej drodze wszystkim Krewnym i Znajomym oraz tym, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłej, serdeczne

„Bóg zapłać!“

Kurzętnik, w grudniu 1929.

Jan Rożyński.

W pierwszą bolesna rocznicę

ś. p. **Józefa Urbanowskiego**

odprawi się za spokój Jego duszy

żałobna msza św.

w poniedziałek, dnia 9-go bm. o godzinie 8-mej rano w kościele parafjalnym.

O czem zawiadamia

ŻONA i DZIECI.

Nowemiasto, w grudniu 1929 r.

Liczba czynności : 2. N. 3|29

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku **Lubawski Dom Towarowy Alojzy Hejka w Lubawie** wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dn. 5 grudnia 1929 r. o godz. 9 przed południem postępowanie upadłościowe, ponieważ firma stała się niewypłacalną.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się **Jana Kełcha z Lubawy.**

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do **dnia 8 stycznia 1930 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na

dzień 15 stycznia 1930 r. o godz. 10 przed p.

— zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na

dzień 29 stycznia 1930 r. o godz. 10 przed p.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 29 stycznia 1930 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki w Lubawie.

Dobrowolna licytacja.

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będę **z cegielni w Złotowie :**

szopę 40×7, podwójny piec polowy murowany 17×10, około 17.000 szt. klepek podwój. do cegły, wszystkie rusztowania z szopy, wszystkie przybory do cegielni, 1 sieczkarnię do użytku parowego lub mech., 1 kuźnia 11×6

Powyższe przedmioty sprzeda się całkowicie lub częściowo do budowli lub też na opał.

Roch Lewalski, Wałdyki.

Dnia 16-go grudnia rb., o godzinie 9,30 odbędzie się **w Łąkorzu w Hotelu Hallerczyków**

LICYTACJA

drewna opałowego,

dłużyc, szczap, wałków użytk. oraz **żerdzi.**

Nadleśnictwo Łąkorz.



Dnia 5 bm. o godz. 10 i pół przed połud. rozstała się z tym światem, po krótkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, moja kochana matka, nasza droga córka, siostra, synowa i szwagierka

ś. p.

Luiza Baumunk

z domu Unrau

w 25 roku życia.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Filip Baumunk
i rodzina Unrauów

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9-go bm. o godz. 2 po poł. z domu żałoby na cmentarz w Gryźlinach.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę u p. Pokojskiego Jana **w Kazanicach** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 świnię. **Szynaka,** egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 9.30 przed południem sprzedawać będę u p. Guzowskiego Andrzeja **w Kazanicach** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 kanapę i lustro.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 10-ej przed południem sprzedawać będę u p. Osmańskiego Bronisława **w Kazanicach** za gotówkę najwięcej dającemu :

1 krowę. **Szynaka,** egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10.30 przed połud. sprzedawać będę u p. Licznerskiego Konrada **w Kazanicach** za gotówkę najwięcej dającemu :

1 świnię. **Szynaka,** egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14. 12. 29 o godz. 11-ej przed połud. sprzedawać będę u p. Knapa Józefa **w Kazanicach** za gotówkę najwięcej dającemu :

1 świnię. **Szynaka,** egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14-go bm. o godz. 1-szej po południu sprzedawać będę u p. Borucha **w Zielkowie** za gotówkę najwięcej dającemu :

1 maszynę do młócenia.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14-go bm. o godz. 2,30 po południu sprzedawać będę u p. Kasprowicza Ignacego **w Rożentalu** za gotówkę najwięcej dającemu :

1 trąbę. **Szynaka,** egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 11 przed połud. sprzedawać będę u p. Sowińskiego **w Szwarcenowie** za gotówkę najwięcej dającemu :

1 biurko, lustro, maszynę do szycia.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 16. bm. o godz. 2 po południu sprzedawać będę u p. Ostrowskiego **w Mierzynie** za gotówkę najwięcej dającemu :

2 konie, 4 krowy i 1 buhaja.

Szynaka, egz. pow.

Polecam ze składu po cenach fabrycznych, na dogodnych warunkach :

Sortowniki do kartofli,
Parniki do kartofli
oryg. Ventzkiego,
Siekacze do buraków,
w różnych gatunkach.
Maneże, Sieczkarki, Młóckarki, Wialnie, — Separatory do mleka i Maszyny do masła.

Prima węgiel opałowy i kowalski „Dębieńsko“.

N. EWERTOWSKI,

Skład żelaza i maszyn rolniczych

Telefon 66 **Nowemiasto.** Telefon 66

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 10-go bm. o godz. 10 przed połud. będę sprzedawał **w Rynku** u p. Renkla za gotówkę najwięcej dającemu :

1 szafę do rzeczy, 1 stół z obrusem i maszynę do szycia.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.



„Koźlak“ piwo pełne

Browaru Kuntersztyn i Browaru Myśliciuch oraz Porter żywiecki

poleca

SŁADNICA PIWA

JAN CHYLEWSKI, Nowemiasto n. Drwęcą.

Służąca

potrzebna od zaraz

Hotel Polski, Lubawa.

Porządna i rzetelna

dziewczyna

potrzebna od 1. 1. 1930 r.

Marja Graduszewska,

ZŁOTOWO.

Poszukuję od zaraz **młodszej**

dziewczyny

do kuchni.

Mioskowska, Wawrowice

Poszukuję od zaraz

pomocnika

kowalskiego lub **ślusarskiego**, takiego, który umie pracować przy oknach żelaznych

Leon Bartkowski, Lidzbark.

Zdolnych

agentów

poszukuje

Firma Singer,

Brodnica, Kamionka 2.

Mam czysty **pszczelny**

miód,

odciągany wirówką oraz

olej

czysto lniany,

Szczepan Tułodziecki,

LUBAWA, Kopernika 19.

Kiszoną kapustę,

ogórki i pomidory

poleca

Antoszewski, ogrodnik,

NOWEMIASTO n. Drwęcą.

Pokój

duży z kuchnią

od zaraz **do wynajęcia,**

Karol Szczepaniak,

wybudow. **pod Sampławą.**

Piekarnię

z mieszkaniem

odstąpię.

Gdzie? wskaże filja „Głosu Mazurskiego“ Działdowo.

Sprzedaję od dnia 8—15-go grudnia rb.

LAS

z drzewem użytkowem i opałowem

JAN SZAPS, Szarlin.

Mam na **sprzedaż**

gospodarstwo

2½ mórg ziemi, dom, żywy i martwy inwentarz, nadający się dla rzemieślnika.

Maks. Dembiński,

W. LEŻNO, p. Boleszyn.

Dobrowolna licytacja.

Dnia 12 grudnia rb. sprzedawane będą na podwórzu p. **Czubatego w Lidzbarku** telefon 29 najwięcej dającemu za gotówkę:

2 wozy robocze 3 calowe, 1 wóz roboczy 2 i pół cal., 1 bryczka parokonna, 2 pary sani roboczych, koła do wozów roboczych niekute, 1 platforma (rolwóz) 1 pompa do gnojówki.

Czubaty, Lidzbark.

Dnia 4-go grudnia r. b.

znaleziono

zegarek męski.

Odebrać można za zwrotem kosztów **ul. Mickiewicza 5.**

Szan. Publiczności Nowegomiasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 2-go XII. 1929 r.**

przeprowadziłam się

z ul. Okólnej **do domu w ul. Tylickiej nr. 3.**

Weronika Maternicka,

położna obwodowa

Nowemiasto.

Maszynę

do rżnięcia sieczki

ma **na sprzedaż** lub zamieni na mniejszą.

J. Chechłowski,

Nowemiasto, ul. Jagiellońska.

KANARKI

własnej hodowli z premjowanego rodu harceńskiego, śpiewające w dzień i przy świetle oddaje

Isbrandt, Nowemiasto

Dworzec południowy.

SAMOCHÓD

FORD,

dobrze utrzymany, gotowy do jazdy

korzystnie **na sprzedaż.**

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“.

FUZJA

myśliwska

na sprzedaż bardzo tanio, marki „Internationale“ N. F. Belgja kal. 16 bezkurkowa.

Wiadomość **„Hotel pod Orłem“, Lubawa.**

Sprzedaż okazyjna!

1 rower męski

nowy akumulator 6 wolt.

1 aparat do kopjowania

z płytą celuloidową

1 centryfuga

w dobrym stanie.

KŁOSOWSKI,

NOWEMIASTO, ul. Mostowa.

Odezwa Zw. Inwalidów Woj. R. P.

OBYWATELE!

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia.

Pod tradycyjną choinką ułożycie dla swoich malusieńkich świąteczne podarki i serca wasze cieszyć się będą radością maleńkich istot, w których spoczywa rodzicielska wiara, nadzieja i miłość.

Ojcze i matko! Dobrze jest, jeśli dziecko posiada rodziców, względnie opiekunów, którzy najskromniejszą chociażby „gwiazdką“ przyczynić się mogą do radości dziecięcego serduszka.

Huragan światowej i polsko-bolszewickiej wojny powyrywał jednakże z naszego społeczeństwa wielu ojców i opiekunów, — starł na miazgę tych, którzy byli żywicielami małych bezradnych istot.

Czy tym dzieciom nie rozświetli mroków żadna „gwiazdka“? — Czy mają być w sieroctwie kompletnie opuszczone?

Ojcze i matko! Wasza radość w dniu wigilijnym nie będzie kompletna, jeśli spojrzycie w mrok ulicy, jeśli zabłądzicie myślą do mieszkań wdów po poległych i inwalidów wojennych.

W tych mieszkaniach także są dzieci, tylko.... tym dzieciom niema kto sporządzić Gwiazdora....

O „gwiazdkę“ dla tych dzieci stara się rok rocznie Związek Inwalidów Wojennych R. P. Jego skromne środki materjalne nie podołają jednakże zadaniu bez pomocy społeczeństwa.

Zwracamy się przeto do Was, obywatele, z gorącym apelem, abyście, jak w latach poprzednich, raczyli składać najskromniejsze chociażby datki na urządzenie wieczoru wigilijnego dzieciom inwalidów wojennych oraz wdowom i sierotom po poległych.

Ofiary przyjmują upoważnieni Kolektorzy Zw. Inwal. Wojen. R. P. oraz redakcje pism polskich na Pomorzu.

Clemenceau i Polska.

W 1919 roku Clemenceau przyjął delegację polską, która wręczyła mu pismo Uniwersytetu Jagiellońskiego, zawiadamiające o mianowaniu go doktorem honorowym.

Clemenceau zaczął mówić o swoich wspomnieniach z 1848 r, kiedy po raz pierwszy zetknął się z tułaczami polskimi:

— Wyście najwięcej cierpieli, więc też teraz, w chwili naprawy i odtwarzania, wy musicie być pierwsi — odezwał się Clemenceau z całą mocą. — Ja dla wolnej i silnej Polski zrobię, bądźcie pewni, wszystko, co będzie w mojej mocy.

I dotrzymał słowa. Walczył podczas konferencji o wielką Polskę. Gdyby nie Lloyd George, który zaciekle walczył o pomniejszenie granic Polski, inaczej wyglądałaby sprawa Gdańska, Górnego Śląska i Prus Wschodnich.

Polska jednym z najbiedniejszych krajów pod względem zasobów pieniężnych.

Podług zestawienia d-ra B. Dederki, polski majątek narodowy wynosi obecnie 143 miljardów zł, po potrąceniu długów zagranicznych przeszło 137 miljardów. Większą część majątku narodowego stanowi rolnictwo, gdyż około 70 miljardów czyli 46,9 proc., a przemysł daje 43 miljardów czyli 30,2 proc. ogółu majątku. Ponieważ liczba mieszkańców w Polsce wynosi 30 miljonów, wypadnie na jednego mieszkańca 4.615 zł majątku czyli 517 dol. Na 17 państw zajmuje Polska pod tym względem 14 miejsce. Mniej niż w Polsce wypada tylko w Rumunji (500 dol.), w Japonji (402 dol.) i w Rosji (361 dol.). Niemiec jest 2 i pół razy bogatszy od Polaka, Anglik 5 razy, a obywatel Stanów Zjednoczonych 6 razy.

Rekordowa cyfra emigracji polskiej.

Według danych Urzędu Emigracyjnego w I-em półroczu r. b. wyjechało z Polski 152.917 emigrantów, z czego do Francji 33.090 osób, do Niemiec 81.949, do Belgji 2388, do Danji 487, do Stanów Zjedn. 4352 osoby, do Kanady 13.629, Argentyny 10.712, Brazylji 3793, Palestyny 483, Urugwaju 399.

Powróciło do kraju 12.442 osoby, z czego z Francji 4461 osób, z Niemiec 2928, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 423, z Kanady 380, z Argentyny 915, z Palestyny 376.

Powyżej wymieniona cyfra emigracji, obejmująca z górą 152 tys. osób, jest najwyższą cyfrą od powstania państwa polskiego.

1 200.000 Polaków w Niemczech razem z Mazurami pruskimi.

Prasa huggenbergowska oburza się z powodu ogłoszenia przez Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech broszury o ciężkiem położeniu tej mniejszości. Przy tej sposobności kwestjonuje „Der Tag“ podaną w broszurze liczebność Polaków w „Niemczech“, wynoszącą 1.200.000. „Der Tag“ twierdzi, że Polaków w Rzeszy niemieckiej jest tylko 366.000. Do tego dochodzą t. zw. dwujęzyczne według statystyki niemiec. 546.000 oraz ewentualnie 82 tys. Mazurów. Mniejszości narodowe w Niemczech nie mają żadnego powodu do skarżenia się na ucisk, podczas gdy Niemcy w Polsce są szykanowani.

Ponieważ Niemcy stworzyli jakąś odrębną narodowość mazurską, przyznało się do niej 82 tysiące takich Mazurów pruskich, którzy nie uważają się za Niemców.

Czy właściciel domu musi pozwolić lokatorowi na instalację radjową?

Tak żywo obchodząca wszystkich radjosłuchaczy sprawa umieszczania anten zewnętrznych na dachach, która wywołuje częste zatargi między radjosłuchaczami, a właścicielami domów, została ostatnio wyświetlona przez Sąd Najwyższy, który wydał bardzo znamienny wyrok, ważny jako precedens dla całego świata radjowego w Polsce.

Oto między pewnym lokatorem, a właścicielem domu wynikł spór zasadniczy na tle prawa do anteny zewnętrznej. Lokator chciał na dachu domu założyć antenę na koszt własny. Gospodarz, opierając się na 544 art. kodeksu cywilnego, który głosi, że własność jest to prawo używania i rozporządzania w sposób najbardziej nieograniczony, sprzeciwił się temu. Spór oparł się o sąd. Początkowo w Sądzie Grodzkim sprawę wygrał właściciel domu, następnie jednak Sąd Okręgowy stanął po stronie lokatora, a Sąd Najwyższy zdecydował, że lokator ma prawo założenia anteny, bo według warunków i potrzeb dzisiejszych wchodzi to w zakres normalnego sposobu użytkowania mieszkań. Niezawsze jednak zakładanie anten jest bez zgody właściciela nieruchomości dopuszczalne.

Kara za obrazę Kościoła katolickiego.

Katolica Agencja Prasowa donosi:

„Sąd przysięgłych w Essen skazał Kroppa, redaktora komunistycznego czasopisma „Ruhrecho“, za obrazę Kościoła katolickiego w prasie na dziesięć dni aresztu albo na 300 marek grzywny.

„Tak jest w Niemczech, gdzie większość ludności nie jest katolicka ani gdzie Kościół katolicki nie zajmował naczelnego stanowiska. U nas zaś w Polsce obraża się bezkarnie uczucia ludności katolickiej, wyśmiewa się z jej świętości, miota obelgi na głowę Kościoła katolickiego i duchowieństwo. „Wiadomości Literackie“, „Cyrulik Warszawski“, cała plejada pismideł sekciarskich, w pierwszym rzędzie hodurowców i badaczy Pisma św., stale znieważa Kościół katolicki.

Wynalezienie sztucznego kauczuku.

Pewien chemik szwajcarski wynalazł sztuczny kauczuk. Jest on elastyczniejszy i tańszy od obecnego. Oczekuje się wielkiego przewrotu w przemyśle gumowym.

Pomnik zbudowany będzie z bronzu i będzie przedstawia Papieża, siedzącego na tronie i udzielającego błogosławieństwa całemu światu. Wysokość pomnika obliczona jest na trzy metry. Na 4 rogach podstawy pomnika umieszczone zostaną symboliczne figury, przedstawiające cztery cnoty główne: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i wstrzemięźliwość, u stóp zaś każdej z tych figur będzie tryskała fontanna. Na przedniej stronie podstawy grupa aniołków podtrzymywać będzie papieski herb Piusa XI, a ze strony przeciwnej cały zespół różnych przedmiotów i symbolów uwidoczni dwie charakterystyczne prace i zajęcia Papieża, jako bibljotekarza i alpinistę.

Ponieważ zaś pomnik ma uwiecznić fakt pojednania Watykanu z Kwirynałem będą jeszcze na podstawie umieszczone płaskorzeźby, przedstawiające Piusa XI, w chwili udzielania błogosławieństwa z loży zewnętrznej bazyliki św. Piotra w dniu swej elekcji i nazajutrz po podpisaniu aktu pojednania oraz scena pierwszego spotkania Papieża z królem i królową włoską.

Potomek Lutra zakonnikiem katolickim.

Niedawno umarł w Baltimore potomek Lutra w prostej linji, którego też nosił nazwisko. Zmarły był katolikiem.

Syn jego, ksiądz katolicki, jest benedyktynem i przebywa w Balmoral. Zakonnik ten, w czasie pogrzebu ojca, odprawił żałobną mszę św. i odmówił modlitwy dla zadośćuczynienia za zło, które wyrządził Kościołowi wiarołomny ich przodek. W związku z tem „Przegląd Katolicki“ w Baltimore stwierdza, że w Stanach Zjedn. żyje obecnie 20 rodzin, pochodzących od Lutra i wszystkie są katolickie.

Dwanaście sposobów popierania prasy katolickiej.

Katolickie dzienniki niemieckie zalecają poniższe sposoby popierania prasy katolickiej: 1. abonowanie dla siebie i innych osób (fundusz prasowy, testament, ofiary kas związków i stowarzyszeń oraz instytucyj finansowych); 2. polecanie pism katolickich w partji, na zebraniach zarządów, na zebraniach stowarzyszeń, przy stole biesiadnym, w towarzystwie); 3. żądanie ich w kioskach do gazet, hotelach i restauracjach; 4. umieszczanie ogłoszeń w pismach katolickich; 5. uwzględnianie kupców, którzy ogłaszają się w dziennikach katolickich; 6. obrona pisma, jeżeli jest atakowane, 7. pouczanie otoczenia o ważności prasy katolickiej; 8. tworzenie komisyj prasowych w parafjach, których szczególnem zadaniem byłby troska o kwestję prasową; 9. urządzanie odczytów, mających na celu propagowanie prasy; 10. dostarczanie szybkich, dokładnych sprawozdań i inna współpraca, 11. porozumiewanie się z redakcją w sprawie ewentualnych ulepszeń i komunikowanie życzeń czytelników; 12. wewnętrzny udział w wielkiem kulturalnem dziele naszej prasy. Gdyby każdy prenumerator pisma katolickiego stosował choć jeden z tych dwunastu środków, postęp byłby zdumiewająco wielki.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok II. Nowemiasto, dnia 7 grudnia 1929. Nr. 47

Na Niedzielę II. Adwentu.

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. XI. w. 2—10.

W on czas, usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posłał dwu uczniów swoich, który Mu rzekli: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedłszy, donieście Janowi, coście widzieli i słyszeli: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim ewangelję opowiadają. A błogosławiony jest, który się ze Mnie nie zgorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszczę widzieć? trzcinę, chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka, w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy w miękkie szaty się obłóczą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć, Proroka? Zaiste powiadam i więcej niż Proroka. Boć ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

Jak św. Jan posyła uczniów swoich do P. Jezusa, tak dziś Kościół kat. kapłanów do wiernych.

Ponieważ św. Jan, zwany Chrzcicielem, życiem umartwionem i nauką, pełną gorliwości, gotował serca i umysły ludzkie na przyjście Zbawiciela, dlatego Kościół św., chcąc nas pobudzić do pokuty i przygotować na zbliżającą się uroczystość Bożego Narodzenia, stawia nam dzisiaj i w dwóch następnych ewangeljach niedzielnych św. Jana, jako wzór do naśladowania.

Św. Jan, syn Zacharjasza i św. Elżbiety, od wczesnej młodości wiódł na puszczy pokutniczy żywot, gromadził koło siebie uczniów i lud, a widząc wszędzie szerzące się zepsucie, nawoływał wszystkich do poprawy życia. Na znak pokuty przyjmowali ci, którzy żałowali za grzech, chrzest z rąk Jana w Jordanie.

Dowiedziawszy się o mądrości i naukach św. Jana, król Heród Antypas powołał go na swój dwór, ażeby raz słyszeć jego naukę.

Walka z handlem kobietami i dziećmi.

Środki, które zaleca stosować Liga Narodów.

Od roku 1921 specjalna komisja Ligi Narodów opracowuje projekty wspólnej walki państw, należących do Ligi, z handlem kobietami i dziećmi. Po wieloletnich badaniach Liga wydała dwutomowe sprawozdanie o handlu dziewczętami i jego organizacji. Sprawozdanie to zadaje ostatecznie kłam twierdzeniu, że handel żywym towarem jest tylko wynalazkiem romantycznych kryminalistów i powieściopisarzy o zbyt bujnej wyobraźni. Celem wzmożenia walki z tą plagą społeczną komisja Ligi Narodów zaleca następujące środki:

Podpisanie międzynarodowego układu, który umożliwiłby szybkie aresztowanie tego rodzaju zbrodniczych handlarzy i wymierzenie im odpowiedniej kary. Usunięcie z międzynarodowych umów o handlu dziewczętami przepisów o granicy wieku, ponieważ zbrodniczy charakter tego procederu wcale nie zależy od tego, czy ofiary zbrodni są pełnoletnie czy też niepełnoletnie. Ogłaszanie zestawień wykrytego już materjału rzeczowego, celem uświadomienia ogółu społeczeństwa i przedewszystkiem usilniejsze i na większą skalę zakrojone ściganie przestępców. Ta ostatnia uwaga dotyczy głównie Wschodu, gdzie bardzo jeszcze są rozpowszechnione ukryte formy niewolnictwa osobistego i sakralnej prostytucji. Przedstawiciele Indyj i Syjamu wypowiedzieli się jednak za radami, zalecanemi przez komisję.

W czasie obrad tej komisji zwrócono uwagę, że film, mający być środkiem walki z handlem żywym towarem, często podnieca tylko w młodocianych widzach zamiłowanie do awantur, zamiast szerzyć odpowiednie uświadomienie. Następnie projektowano, by we wszystkich krajach młodym dziewczętom i kobietom wydawano paszporty zagraniczne dopiero po gruntownem zbadaniu celu podróży. Zwrócono wreszcie uwagę na konieczność związku między walką z handlem żywym towarem i walką z rozpowszechnianiem narkotyków oraz podkreślono pożytek wprowadzenia policji kobiecej we wszystkich krajach.

Z ROSJI.

Bezczeszczenie cmentarzy w Bolszewji.

Władze sowieckie w Moskwie zarządziły zbiórkę starego żelastwa, by w ten sposób dostarczyć przemysłowi niezbędnego materjału. W związku z tem wyszedł nakaz rekwizycji wszelkich żelaznych i metalowych części grobu nieprzyjaciół proletarjackiego rządu. Krzyże cmentarne i wszelkie inne pomniki mają być roztopione.

Wielki cmentarz w Moskwie został zburzony i przerobiony na park. Bolszewicy obliczyli, że z przedmiotów metalowych, które tam zebrali, otrzymają 2.000 tonn surowca. Zachowane będą tylko niektóre groby o charakterze historycznym i te, o które specjalnie proszą krewni zmarłych. Ale władze przeniosą je na inne cmentarze. Rząd sowiecki przypuszcza, że rozciągnięcie tych zarządzeń na wszystkie cmentarze w Moskwie przyniesie co najmniej 100.000 tonn starego żelastwa.

W całej Rosji środkowej z powodu braku marmuru i odpowiedniego kamienia większość pomników grobowych robiona jest z żelaza.

Rosja liczy obecnie 153 milj. ludności.

Ogłoszone przez centralny urząd statystyczny w Moskwie dane o przyroście ludności w Sowietach świadczą, iż wbrew nadzwyczaj niekorzystnym warunkom, wytworzonym przez ustrój komunistyczny, ludność Rosji wzrasta liczebnie w dość szybkiem tempie.

Przed wojną światową liczyła ludność imperjum rosyjskiego przeszło 168 milj. ludzi. W 1923 r. liczba mieszkańców Rosji spadła wskutek zmniejszenia się terytorjum, skutków głodu i wojny domowej do 135 milj. W 1928 r. liczyła ludność Rosji 153 milj. ludzi.

O ile ludność Rosji będzie wzrastała w tym samem tempie co w ciągu ubiegłych 5 lat, liczba mieszkańców Rosji osiągnie po 15 latach cyfry 200 milj. osób.

Pół miljona Polaków w ciągu 6 lat zmarło na suchoty.

Prof. Janiszewski, prezes krakowskiego Tow. przeciw-gruźliczego, przedstawił na walnem zgromadzeniu tego towarzystwa spustoszenia, jakie poczyniła gruźlica w Polsce.

Okazuje się, że w ciągu pierwszych 6 lat od czasu powstania państwa Polskiego umarło na gruźlicę zgórą pół miljona Polaków czyli tylu, ilu ich w czasie wojny zginęło.

Straszliwa statystyka ofiar choroby raka.

W angielskich czasopismach lekarskich ukazały się ostatnio obliczenia, z których wynika, iż w samej tylko Anglji ginie rok rocznie wskutek choroby raka przeszło 50.000 osób. Lekarze angielscy wzywają wobec tego całe społeczeństwo angielskie do wytężonej walki z tym straszliwym zarazkiem, a to przez tworzenie coraz to nowych lecznic przeciwrakowych.

Tragiczny koniec obrz. ślubnego w powietrzu.

W Ameryce wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa. Ślub pary narzeczonych miał się odbyć w powietrzu. Narzeczeni oraz kilku świadków wsiadło do samolotu. Wzniesiono się w powietrze. Nagle nastąpiła eksplozja. Wszyscy pasażerowie chcieli się ratować przy pomocy spadochronów. Jednakże wszystkie spadochrony nie rozwinęły się wcale. Tak młoda para oraz jeden ze świadków ślubu zginęli na miejscu.

Rakieta pocztowa z Europy do Ameryki.

Berlin. Przygotowania prof. Obortha do wystrzelenia pierwszej większej rakiety próbnej są na ukończeniu. Pierwszy start wyznaczono na 4 grudnia. W dniu tym wystrzeli się tylko małą próbną rakietę, a start I-ej większej rakiety nastąpi 14 dni później. Jeżeli eksperyment się uda, to zrobi się podobną próbę w okolicy N. Jorku. Prof. Oberth, który swoją rakietę wystrzeli z miejscowości kąpielowej nad Bałtykiem Horst, oświadczył, iż ma nadzieję, że za 3 miesiące projekt stworzenia rakiety pocztowej będzie zrealizowany. Pierwsza taka rakieta wysłana zostanie do Ameryki i zawierać będzie 30 kg. przesyłek pocztowych. — Ekspresowe łodzie przyjęłyby tę pocztę przed upadkiem rakiety na morze. W godzinę po wystrzeleniu rakiety mogliby już listowi amerykańscy roznosić przesłaną nią pocztę.

Nie długo, a będzie można w ten sposób ekspedjować ludzi z jednego końca świata na drugi. Będzie to naprawdę idealnem, skoro się niewygodnych ludzi, zbrodniarzy, bandytów, ba, może i przeciwników politycznych, będzie wsadzać do rakiety i ekspedjować ich na drugi koniec świata.

Niezwykła karjera konia, który skazany na śmierć, wyzdrowiał i wygrał 1.200 tys. zł.

Czasem i konie i psy i inne zwierzęta robią karjerę, zwłaszcza w naszym wieku rozkwitu wszelkich sportów. Do takich należy w Niemczech niemiecki koń „Oleander". Jako dwulatek miał otrzymać kulkę, która skróciłaby jego cierpienia. „Oleander" położył się pewnego pięknego dnia po dłuższym galopie treningowym w stajni i nie chciał już więcej wstać. Rzeczoznawcy orzekli ciężkie obrażenia wewnętrzne i złamanie kości i postanowili go zabić. Trener nie dopuścił jednak do tego. I dobrze uczynił. „Oleander" powrócił do sił, aby w tym samym roku wygrać na torze wyścigowym 105000 mk.

Obecnie, kiedy „Oleander" ukończył swoją karjerę na torach wyścigowych, przechodzi do stadniny Oppenheima. Przyniósł swym właścicielom około 6000 mk. nagród, co stanowi rekord niemiecki, a także wysoki sukces międzynarodowy. Lecz karjera jego jeszcze nie ukończona. Prawdopodobnie odda cenne usługi w stadninie.

Tak dostawszy się na dwór Heroda, nie szczędził mu św. Jan upomnień i wymówek za jego niedozwolone i grzeszne pożycie z żoną własnego brata Filipa, Herodjadą. Skutkiem tego, za jej namową, wtrącił Herod św. Jana do więzienia za gorliwość o chwałę Bożą.

Z więzienia wysłał św. Jan dwóch uczniów swoich do Chrystusa Pana, aby go zapytali: „Tyś jest, który masz przyjść, czyli innego czekamy"? Innemi słowy: „czy ty jesteś obiecanym Mesjaszem, Zbawicielem, czy innego spodziewać się mamy"? Uczynił to Jan św. nie dlatego, jakoby nie wiedział lub nie wierzył, iż Pan Jezus jest Zbawicielem świata, ale ażeby pogłębić i ugruntować wiarę uczniów swoich i oddanego sobie ludu w Boskie posłannictwo Chrystusa Pana, sam bowiem jeszcze przed wtrąceniem do więzienia, widząc Go, idącego ku sobie, publiczne dał świadectwo: „Oto Baranek Boży, oto, który gładzi grzechy świata".

Zawsze pełen pokory Zbawiciel, w odpowiedzi do uczniów Jana, stwierdza bóstwo swoje nie wprost, ale, powołując się na swoje uprzednio zdziałane cuda, tylko Bóg bowiem sprawić może „iż ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają".

Już dawno przedtem prorok Izajasz przepowiedział, że za sprawą Chrystusa Pana: „otworzą się oczy ślepych i uszy głuchych będą otworzone. Tedy wyskoczy chromy jako jeleń i otworzony będzie język niemych... a wykupieni od Pana... radość i wesele otrzymają, a uciecze (od nich) boleść i wzdychanie". Dzisiaj przeto, gdy spełniają się przepowiednie proroków pańskich, powinni wierzyć, iż nie kto inny, ale on, Jezus, jest prawdziwym Mesjaszem. Idźcie tedy do Jana, opowiedzcie jemu i ludowi, coście słyszeli, opowiedzcie mu cuda, zdziałane przezemnie i nie zgorszcie się: albowiem błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy".

Jako Jan św. posyła uczniów swoich do Jezusa, aby ich w wierze utwierdzić, tak dzisiaj Kościół św. posyła kapłanów swoich do wiernych, aby im głosili cudowną naukę Zbawiciela i umacniali ich w zasadach wiary św. Tę misję świętą spełnia Kościół już blisko 2000 lat, gdzie bowiem choćby maleńka świątynia, gdzie tylko wiernych garstka, tam z pracą apostolską bieży kapłan: „aby mieszkał Chrystus w sercach waszych".

On to wam wpaja prawdy święte w szkole, w zaraniu życia waszego, poza szkołą, przygotowując do pierwszej spowiedzi i Komunji św., z ambony w czasie kazania, w sakramencie pokuty, gdy z grzechów oczyszcza sumienia wasze.

Tę wiarę św. głosi wam Kościół za pomocą pobożnych ksiąg, jakie napisali świeccy i duchowni pisarze na cześć i na chwałę Syna Bożego.

Głosi wam te prawdy przez tradycję czyli ustne podanie i Pismo św., jako źródło, nigdy nie wysychające objawienia Bożego, a o którem Paweł św. powiedział: „oznajmuję wam, bracia, iż

ewangelja, przepowiadana odemnie, nie jest wedle człowieka, bom jej ja nie wziął, anim się nauczył od człowieka, ale przez objawienie Jezusa Chrystusa".

Wystawa misjonarzy w Krakowie.

W klasztorze OO. Misjonarzy w Krakowie ostatnio urządzono wystawę misjonarską. Wystawa ta spełniała dwa cele. — Pierwszy to zaznajomienie szerokich sfer publiczności z pracą misjonarską i rezultatami osiągniętemi, a drugi, to uprzystępnienie poznania tych egzotycznych krajów, w których misjonarze, a zwłaszcza polscy działają.

O działalności misjonarskiej świadczyły liczne wykresy i cyfry statystyczne, książki i broszury, czasopisma i mapy. Z nich wynikało, że np. w roku 1928 ogólna ilość składek, które na cele misyjne wpłynęły z całego świata, wynosi około 80 miljonów lirów

Ilość polskich księży i zakonników, pracujących w krajach egzotycznych nad dziełem zbawienia dusz czarnych, żółtych i brunatnych obywateli świata, wynosi około 150 osób. Prawie dwa razy tyle pracuje w tak zwanych półmisjach, t. zn. wśród ludności polskiej na obczyźnie.

Rezultaty pracy misyjnej w krajach niechrześcijańskich są znacznie wydatniejsze w krajach pierwotnych, natomiast w krajach o kulturze wyższej, np. w Chinach, Japonji, Indjach, Turcji i innych krajach mahometańskich stosunkowo dość nikłe.

Piękne i stare są tradycje polskiej pracy misyjnej. Świadczyła o niej choćby wystawiona kopja rozkazu, wydanego przez szacha z r. 1684, nakazującego wszystkim swym poddanym ze względu na serdeczne stosunki, łączące Polskę z Persją, respektować polskich Misjonarzy i nie szykanować ich, a sędziom sprawiedliwie rozstrzygać spory pomiędzy Misjonarzami a tubylcami.

Dalej wystawa zawierała wcale poważną ilość egzotyków, które oglądały liczne tłumy z wielkiem zaciekawieniem. I tak wystawione były okazy flory jak i fauny egzotycznej oraz wyroby tubylców.

Imponująco przedstawiał się szczególnie zbiór okazów z Madagaskaru, Chin i krajów muzułmańskich. Szczególnie bogato reprezentowana była kultura chińska. Książki, zbiory monet, sceny z życia chińskiego, bardzo oryginalne albumy, służące do katechizacji Chińczyków, fajeczki na opjum, cacane trzewiczki, torebki, puzderka, wszelkiego rodzaju bibeloty, ozdoby i zabawki, obfity zbiór bóżków, afisze, ilustracje i podobizny, oto bogaty materjał, który w niemałym stopniu przedstawiał tę ciekawą, a tak różną od naszej — kulturę.

Pomnik Papieża Piusa XI.

W Desio, koło Medjolanu, w rodzinnej miejscowości Piusa XI, będzie wkrótce wzniesiony na jego cześć pomnik.